

KS. ARKADIUSZ OLCZYK  
CZĘSTOCHOWA

## CYBERBULLYING W OCENIE MORALNEJ

### 1. Wprowadzenie

Nowe media, utożsamiane obecnie głównie z internetem, stanowią nie tylko ważny czynnik mający wpływ na egzystencję młodych ludzi, ale także wyznaczają trendy, kreują idoli, mogą pomagać lub szkodzić. Wpływ taki, bez względu na to, czy oceniamy go pozytywnie, czy negatywnie, jest społecznym faktem. Nie może on być ignorowany przez nikogo, a już na pewno nie przez rodziców, wychowawców, kapłanów i katechetów, którzy z jednej strony powinni traktować rozwój nowych mediów jako szansę ewangelizacyjną, a z drugiej jako niebezpieczne zagrożenie. Ambiwalentność współczesnych środków medialnych wyznacza także zadanie moralistom i etykom. Nie wystarczy tylko fenomenologiczny opis tych nowoczesnych środków medialnych (komputer, tablet, smartfon, telefon komórkowy), potrzeba także ich moralnej oceny.

Przedstawiona poniżej refleksja odnosi się do jednego z najistotniejszych zjawisk negatywnych charakterystycznych dla nowych mediów, jakim jest cyberbullying, czyli najnowsza forma agresji elektronicznej. Chodzi o wykorzystanie najnowszych środków medialnych jako oręża w walce z konkretnym człowiekiem, grupą rówieśniczą czy społeczną, a nawet całym społeczeństwem (cyberterrorizm). Charakterystyczną cechą komunikacji elektronicznej jest to, że odbywa się *online*, czyli w formie „odcieleśnionej”, gdzie osoby nie spotykają się ze sobą twarzą w twarz (*face-to-face*), lecz w przestrzeni „zapośredniczonej” (CMC – *computer mediated communication*). Pozwala to na zachowanie anonimowości i nieidentyfikowalności w bezpośrednim kontakcie, co niewątpliwie sprzyja epatowaniu agresją. Elektroniczna agresja ma swoich sprawców i swoje ofiary. W ten właśnie sposób przyjrzymy się zjawisku cyberprzemocy, dokonując jej moralnej oceny.

## 2. Czym jest cyberbullying?

Najszerzym pojęciem stosowanym w odniesieniu do wrogich zachowań jest pojęcie „agresji”. Bywa ono najczęściej definiowane jako działanie intencjonalne, mające na celu spowodowanie psychicznej lub fizycznej szkody u ofiary<sup>1</sup>. Autorzy zajmujący się problematyką wrogich zachowań młodych ludzi wobec siebie stosują w odniesieniu do tego typu zjawisk także inne terminy: agresja rówieśnicza, agresja szkolna, przemoc rówieśnicza (*peer-aggression*), lobbing, bullying<sup>2</sup>. Kwestię mnogości terminów i ich niejasności znaczeniowej komplikuje dodatkowo fakt, że niektórzy autorzy traktują wszystkie przytoczone tutaj pojęcia lub część z nich synonimicznie, podczas gdy inni jasno definiują każde z nich, wskazując na ich wzajemne relacje.

Specyficznym rodzajem przemocy szkolnej jest bullying<sup>3</sup>. Termin ten został po raz pierwszy zastosowany w odniesieniu do ludzkiego zachowania w 1975 roku przez szwedzkiego lekarza Petera-Paula Heinemanna, który użył go do określenia agresji obserwowanej na boisku szkolnym wśród nastoletnich chłopców. Był on stosowany w odniesieniu do takiej agresji, która realizowana była przez przeważających liczbowo sprawców<sup>4</sup>. Trzy lata później Dan Olweus, powszechnie uważany za znaczącego eksperta w omawianym temacie, wydał publikację dotyczącą bullyingu wśród chłopców w okresie preadolescencji<sup>5</sup>. Wendy Craig i Debra Pepler definiują bullying jako „negatywne, fizyczne lub werbalne działania, które charakteryzują się wrogą intencją, powodują negatywne emocje u ofiar, są powtarzalne w czasie oraz charakteryzują się różnicą sił pomiędzy sprawcami a ofiarą”<sup>6</sup>.

Definicje bullyingu buduje się zwykle na zasadzie łączenia trzech cech:

- intencjonalności (sprawca lub sprawcy, podejmując wrogie działania wobec ofiary, chcą sprawić jej przykrość bądź ją zranić; oprócz agresji fizycznej wrogie działania mogą polegać na agresji relacyjnej, np. wykluczaniu danego ucznia z grupy, ignorowaniu go, czy też aktach agresji werbalnej, np. na przezywaniu, obrażaniu, zastraszaniu);

<sup>1</sup> Por. E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 1997, s. 23.

<sup>2</sup> Por. I. Pufal-Struzik, *Uczeń i nauczyciel w aktach szkolnej agresji*, w: *Agresja i przemoc w szkole. Przyczyny, rozpoznanie, zapobieganie*, red. I. Pufal-Struzik, Kielce 2007, s. 42. Najbardziej znanymi współcześnie badaczami bullyingu szkolnego są: prof. Peter K. Smith z Uniwersytetu Londyńskiego i prof. Erling Roland z Uniwersytetu w Stavanger.

<sup>3</sup> W krajach skandynawskich oraz niemieckojęzycznych dosyć powszechnie używa się określenia „mobbing”, które zadomowiło się już także w polskim języku. Czasami stosuje się pojęcie „bullying twarzą w twarz” (*face-to-face bullying*). W polskojęzycznej literaturze jako odpowiednik „bullyingu” pojawiają się określenia: znęcanie się, tyranizowanie, osaczenie.

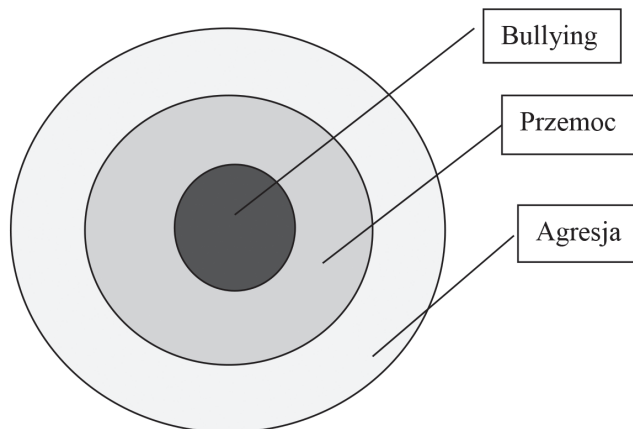
<sup>4</sup> Por. E. Roland, G. Auestad, G.S. Vaaland, *Bullying*, w: *Bullying a specjalne potrzeby edukacyjne. Podręcznik metodyczny*, red. J. Pyżalski, E. Roland, Łódź 2011, s. 34.

<sup>5</sup> Por. D. Olweus, *Aggression in the schools. Bullies and whipping boys*, Washington 1978.

<sup>6</sup> W.M. Craig, D.J. Pepler, *Identifying and targeting risk for involvement in bullying and victimization*, „Canadian Journal of Psychiatry” (2003) nr 48, s. 577.

- powtarzalności (sprawca lub sprawcy działają długotrwale, powtarzając akty agresji wobec tej samej ofiary; nie chodzi zatem o akty agresji incydentalnej);
- nierównowadze sił pomiędzy sprawcą (sprawcami) a ofiarą (gdy osoby atakujące są silniejsze od ofiary lub przynajmniej ofiara postrzega je jako takie)<sup>7</sup>.

Aby określić dany rodzaj agresji rówieśniczej jako bullying, wszystkie wyżej wymienione właściwości muszą występować równocześnie. Zatem chociaż każdy bullying jest agresją rówieśniczą, to nie każda agresja rówieśnicza jest bullyingiem. Podsumowując relacje między pojęciami agresji, przemocy i bullingiem, należy uznać, że istnieje między nimi stosunek hierarchiczny – od najbardziej ogólnego pojęcia agresji do najbardziej specyficznego i najbardziej wąsko zdefiniowanego pojęcia bullingiem jako agresji rówieśniczej, ograniczonej wymienionymi wyżej cechami, co ilustruje poniższy schemat.



Wykorzystanie do agresji współczesnych technologii komunikacyjnych (zwykle internetu i telefonów komórkowych) przyniosło nowy typ bullingiem – cyberbulling, który może dotyczyć wszystkich grup wiekowych i zawodowych<sup>8</sup>. W szerszym znaczeniu wobec aktów agresji realizowanych przez młodych ludzi za pomocą nowych mediów stosuje się określenie „agresja elektroniczna”<sup>9</sup>. W Polsce jest w użyciu także termin „cyberprzemoc”, który został rozpropagowany przez jedną z największych organizacji pozarządowych zajmujących się problemem agresji w sieci, Fundację „Dzieci Niczyje”<sup>10</sup>. Pierwsze informacje na temat agresji w sieci pojawiły się w Sta-

<sup>7</sup> Por. R. Slonje, P.K. Smith, *Cyberbullying: another main type of bullying?*, „Scandinavian Journal of Psychology” (2008) nr 2, s. 147. W przypadku nierównowagi sił, wynikającej z przewagi liczebnej sprawców, niektórzy autorzy proponują stosowanie pojęcia „mobbing” (z ang. *mob* – motloch). O. Speck, *Być nauczycielem. Trudności wychowawcze w czasie zmian społeczno-kulturowych*, Sopot 2005, s. 16.

<sup>8</sup> Pierwsze zastosowanie określenia „cyberbullying” przypisuje się kanadyjskiemu działaczowi na rzecz redukcji przemocy Billowi Belseyowi. Por. R. Campbell, *Cyber bullying: An old problem in anew guise?*, „Australian Journal of Guidance&Counselling” (2005) nr 15, s. 69.

<sup>9</sup> Por. C. David-Ferdon, M. Feldman Hertz, *Electronic media, violence, and adolescents. An emerging public health problem*, „Journal of Adolescent Health” (2007) nr 41, s. 19.

<sup>10</sup> Por. J. Pyżalski, Ł. Wojtasik, *A spotlight on Cyberbullying in Poland*, w: *Cyberbullying: A cross-*

nach Zjednoczonych w 2003 roku, zaś we wrześniu 2006 roku odbyła się tam bardzo istotna interdyscyplinarna konferencja ekspercka<sup>11</sup>.

W czasach rozwoju nowych technologii, kiedy większość dzieci ma dostęp do komputerów i telefonów komórkowych, zjawisko cyberbullyingu nabiera coraz większych rozmiarów i dotyka coraz większej liczby dzieci w dużych miastach jak i w małych miejscowościach. Agresja w sieci (zastraszanie; mobbing elektroniczny) jest bardzo poważnym problemem wśród współczesnej młodzieży i może nawet prowadzić do przypadków samobójstw.

Są różne formy cyberbullying'u:

- 1. Tzw. Flaming** (*flame war*) – agresywna wymiana zdań pomiędzy uczestnikami kanałów komunikacji, które mają z reguły charakter publiczny, np. pokoje czatowe czy grupy dyskusyjne; wzniesienie konfliktów *online* przy użyciu agresywnego, obraźliwego języka.
- 2. Tzw. Sexting lub molestowanie w sieci** (*sex-mobbing*) - może przybierać formę nękania, niepokojenia, dokuczania, napastowania, przemocy, pornografii czy nawet seksualnego wykorzystywania<sup>12</sup>. Okazuje się, że kobiety znacznie częściej zmagają się z przejawami seksualnego nękania, śledzenia czy upokarzania w internecie. Z 3.787 przypadków zgłoszonych w latach 2000-2012 przez organizację „Working to Halt Online Abuse” aż 72,5% dotyczyło właśnie kobiet i dziewczyn<sup>13</sup>. Molestowanie w sieci zatacza coraz szersze kręgi. Nierzadko również dziewczyny szukające pracy dostają drogą elektroniczną oferty o zabarwieniu seksualnym. Sex-mobbing rozwija się także przez wirtualne serwisy randkowe. Po dodaniu ogłoszenia na internetowych kontaktach zaczynają pojawiać się seksmaile z nachalnymi propozycjami o charakterze erotycznym i niecenzuralnym słownictwem. Wiele osób wpada w ten sposób w szpony cyberseksuoholików.
- 3. Prześladowanie** (*harassment*) – regularne przesyłanie nieprzyjemnych (agresywnych, ośmieszających) wiadomości do ofiary za pomocą elektronicznych

---

*national comparison*, red. J.A. Mora-Merchán, T. Jäger, Landau 2010, s. 36.

<sup>11</sup> Jej pokłosiem był specjalny, 41. Numer czasopisma naukowego „Journal of Adolescent Health” (2007).

<sup>12</sup> W 2001 roku pewna Dunka, molestowana seksualnie za pomocą poczty elektronicznej, otrzymała 25 tysięcy duńskich koron (3.351 euro) odszkodowania. To był pierwszy tego typu przypadek w Danii. Młoda kobieta pracująca w jednej z firm zaczęła otrzymywać listy elektroniczne z wyznaniemmi miłymi od anonimowego wielbiciela. Z czasem e-maile nabrały charakteru pornograficznego. Jak się okazało wysyłał je kolega z pracy.

<sup>13</sup> Nastoletnie dziewczyny są bardziej narażone na negatywne skutki oddziaływania cyberprzestrzeni niż ich rówieśnicy - chłopcy. Już sam fakt bycia kobietą skłania prześladowców do różnych nadużyć (wrzucanie do sieci ośmieszających zdjęć, pogardliwe komentarze, wysyłanie obraźliwych e-maili, wulgaryzmy). W 2006 roku naukowcy z Uniwersytetu w Maryland namierzyli kilka fałszywych kont założonych na portalach społecznościowych. Na profilach użytkowników - kobiet zaobserwowano średnio 100 pornograficznych lub zagrażających ich godności wiadomości (zdjęć) dziennie. Dla porównania, mężczyźni dostawali przeciętnie 3,7, czyli mniej niż 4 komentarze dziennie! Por. *Molestowanie internetowe. Czy jesteś świadoma zagrożenia*, w: <http://kobieta.wp.pl/kat,65524,title,Molestowanie-internetowe-8211-czy-jestes-swiadoma-zagrozenia,wid,16356189,wiadomosc.html> [dostęp dn. 20.10.2015].

kanałów komunikacji (np. komunikatora internetowego lub smsów). Ten rodzaj agresji realizowany jest także podczas gier online. Różni go od „flamingu” czas działania i fakt bezpośredniego zaangażowania jedynie dwóch osób. Niektórzy autorzy rezerwują określenie „harassment” wyłącznie dla sytuacji, kiedy regularnie przesyłane są wiadomości zawierające poważne groźby wobec ofiary<sup>14</sup>.

- 4. Kradzież tożsamości (*impersonation*)** – to inaczej podszywanie się; polega na udawaniu przez sprawcę w cyberprzestrzeni kogoś innego, tzn. ofiarę. Ryzyko takie dotyczy głównie osób publicznych. Działania takie można podjąć dzięki uzyskaniu hasła użytkownika do jego profilu, komunikatora czy poczty elektronicznej (może ono zostać wykradzione lub otrzymane od innego użytkownika, z którym sprawca się przyjaźni). Niekiedy sprawca, podszywając się pod ofiarę, realizuje agresję elektroniczną wobec innych osób, np. wysyłając z jej profilu obraźliwe treści do innych uczniów lub nauczycieli<sup>15</sup>.
- 5. Upublicznianie tajemnic (*outing*)** – udostępnianie osobom trzecim prywatnych materiałów ofiary, w których posiadanie wszedł sprawca (zapisy rozmów prywatnych, listy, zdjęcia). Chodzi o dzielenie się z innymi sekretami lub innymi informacjami personalnymi. Niekiedy straszenie ujawnieniem tajemnic służy jako element szantażu do realizacji innych aktów agresji elektronicznej, np. zmuszania innych do obnażania się przed kamerką internetową<sup>16</sup>.
- 6. Cyberstalking** – cyberprześladowanie, śledzenie; ciągłe, obsesyjne kontrolowanie aktywności *online* ofiary; jej inwigilacja i nękanie niechcianymi komunikatami. Często agresja taka dotyczy osób będących wcześniej w bliskiej relacji ze sobą, np. byłego chłopaka lub dziewczyny. Jest to najczęstszy rodzaj agresji elektronicznej, który stanowi składową tradycyjnego stalkingu i jest karalny<sup>17</sup>.
- 7. Happy slapping** – prowokowanie lub atakowanie innej osoby oraz dokumentowanie tego zdarzenia za pomocą filmu lub zdjęć telefonem komórkowym, by następnie rozpowszechnić kompromitujący materiał w internecie, np. przez rozesyłanie go innym osobom. Ten rodzaj agresji został po raz pierwszy opisany w roku 2005, kiedy to uczniowie brytyjskich szkół filmowali zajścia, podczas których zaczepiali lub uderzali inne osoby<sup>18</sup>.
- 8. Wykluczanie (*exclusion*)** – celowe usuwanie kogoś z listy kontaktów, z grup *online*, np. na forum lub niedopuszczenie danej osoby do listy znajomych w portalu społecznościowym.

<sup>14</sup> Por. E. Calvete, I. Orue, A. Estévez, L. Villardón, P. Padilla, *Cyberbullying in adolescents: Modalities and aggressors' profile*, „Computers in Human Behavior” (2010) nr 26, s. 1129.

<sup>15</sup> Por. K. Stachura, *Serwisy społecznościowe w perspektywie światów społecznych*, w: *Media i społeczeństwo. Nowe strategie komunikacyjne*, red. M. Sokołowski, Toruń 2008, s. 81.

<sup>16</sup> Por. E. Mishna, A. McLuckie, M. Saini, *Real Word dangers in an online reality: a qualitative study examining online relationships and cyberabuse*, „Social Work Research” (2009) nr 2, s. 112.

<sup>17</sup> Por. B. Spitzberg, G. Hoobler, *Cyberstalking and the technologies of interpersonal terrorism*, „New Media&Society” (2002) nr 4, s. 78.

<sup>18</sup> Por. R. Saunders, *Happy slapping: Transatlantic contagion or home-grown, mass-mediated nihilism*, „Static” (2005) nr 1, s. 4.

- 9. Poniżanie** (*denigration*) – upublicznianie poniżających, nieprawdziwych informacji na temat osoby lub osób. Mogą to być np. przerobione zdjęcia sugerujące, że ofiara wykonuje czynności seksualne lub kłamliwe informacje na temat wydarzeń, w których ofiara rzekomo brała udział.
- 10. Cybergroźby** – posyłanie komunikatów, w których osoba podkreśla swoją złość i rozważa skrzywdzenie kogoś, siebie lub odbiorcę komunikatu, albo grozi popełnieniem samobójstwa.
- 11. Agresja techniczna** – sprawca kieruje swoje działania nie tyle bezpośrednio przeciwko ofierze, ile przeciwko należącemu do niej sprzętowi komputerowemu, oprogramowaniu lub infrastrukturze informacyjnej (np. stronie internetowej). W grę wchodzi tutaj rozsyłanie wirusów lub włamywanie się do komputerów innych osób (*hacking*). Przykładem takiej agresji jest tzw. *bombing*, polegający na automatycznym wysyłaniu do ofiary ogromnej liczby poczty elektronicznej, która blokuje jej system komputerowy lub na wysyłaniu plików pozwalających na łączenie się z komputerem ofiary<sup>19</sup>.
- Z kolei najpopularniejszymi kanałami, za pośrednictwem których przekazywane są treści o charakterze cyberbullyingu, są:
- chaty, blogi i fora internetowe - pomimo tego, że wiele z nich jest moderowanych, to jednak uczestnicy rozmów mogą być narażeni na agresję słowną;
  - wiadomości tekstowe (smsy) - mogą być wysyłane bezpośrednio na telefon ofiary;
  - rozmowy telefoniczne - ofiara może odebrać pełen agresji przekaz bezpośrednio ze swojego telefonu;
  - wiadomości MMS - obelżywe zdjęcia i pliki video;
  - poczta elektroniczna (e-maile) - nowe adresy mogą być wykreowane w ciągu minuty;
  - media społecznościowe - posty o obelżywej i agresywnej treści mogą być publikowane np. za pośrednictwem Facebooka lub Twittera;
  - fałszywe profile - wykreowane tylko po to, by atakować konkretną osobę lub grupę osób;
  - komunikatory tekstowe - mają szybszą siłę rażenia niż poczta elektroniczna, a to dzięki ich szybkości;
  - kamery internetowe;
  - oprogramowanie komputera - niezabezpieczone może być kanałem dostępu dla hakerów;
  - serwisy internetowe, np. YouTube, który ma cechy videologu moderowanego przez wielu użytkowników;
  - gry komputerowe, konsole do gier, świat wirtualny - umożliwiają również czat, a tym samym są kanałem dla cyberbullingu<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Por. P.T. Nowakowski, *Przemoc w sieci. Przyczynek do dalszych analiz*, w: *Internet. Między edukacją, bezpieczeństwem@zdrowiem*, red. M. Kowalski, Kraków 2008, s. 55.

<sup>20</sup> Por. *Cyberbullying: Nowe zagrożenie dla dzieci*, w: <http://londynek.net/ukipedia/article?jdnnew-sid=3256553> [dostęp dn. 21.10.2015].

Badacze analizujący cyberbullying wskazują na przynajmniej pięć jego atrybutów, które wynikają z właściwości nowych technologii komunikacyjnych, głównie internetu. Są to: permanentna dostępność ofiary<sup>21</sup>, anonimowość<sup>22</sup>, niejawnosc komunikacji online<sup>23</sup>, nieograniczona publiczność<sup>24</sup> oraz tzw. efekt kabiny pilota<sup>25</sup>.

Należy podkreślić, że zagrożenia wynikające z aktywnego funkcjonowania ludzi online stanowią specyficzną właściwość nowych mediów. Mamy tu do czynienia nie

<sup>21</sup> Do znacznej liczby młodych ludzi i dzieci można odnieść określenie *always on* (*zawsze podłączony*). Oznacza ono, że dzięki różnym narzędziom komunikacyjnym młody człowiek jest właściwie cały czas dostępny jednocześnie jako odbiorca i nadawca komunikatów przesyłanych przez inne osoby. Por. M. Ito, H.A. Horst, M. Bittanti, D. Boyd, H. Becky Stephenson, P.G. Lange, C.J. Pascoe, L. Robinson, *Living and learning with new media: Summary of findings from the digital youth project*, Cambridge 2008, s. 49.

<sup>22</sup> Anonimowość w sieci może spowodować u sprawcy mechanizm tzw. „rozhamowania”. Rozhamowanie w komunikacji zapośredniczonej rozumiane jest jako taka sytuacja, w której użytkownik ze względu na domniemaną lub rzeczywistą nieobecność mechanizmów kontroli społecznej w świecie online podejmuje zachowania, jakich nigdy nie podjąłby twarzą w twarz. Por. A.N. Joinson, *Przyczyny i skutki rozhamowanego zachowania w Internecie*, w: *Internet a psychologia. Możliwości i zagrożenia*, red. W. Paluchowski, Warszawa 2009, s. 18. Rozhamowanie będzie zatem obecne w sytuacjach, kiedy osoba będzie wyraźnie odczuwać mniejsze ograniczenia wynikające z tego, że inne osoby ją obserwują czy oceniają w środowisku online w zestawieniu ze środowiskiem offline (realnym). Dlatego osoba funkcjonująca w grupie wirtualnej może odważniej wyrażać opinie niezgodne z poglądami większości członków, może także przejawiać większą skłonność do poszukiwania w internecie treści nieakceptowanych społecznie lub ujawniać informacje na swój temat (np. intymne) nieznanym osobom (samoodkrywanie). Natomiast osoby należące do grup de faworyzowanych, np. homoseksualiści i osoby cierpiące na choroby psychiczne, dzięki anonimowości łatwiej poszukują wsparcia online. Por. M. Więckiewicz, *Anonimowość w Internecie. Złudzenie czy rzeczywistość?*, w: *Media i społeczeństwo. Nowe strategie komunikacyjne*, red. M. Sokołowski, Toruń 2008, s. 56.

<sup>23</sup> Ofiary cyberbullyingu rzadko proszą dorosłych (rodziców, nauczycieli) o pomoc w przypadku doświadczania tego rodzaju agresji. Stąd też ofiary często są osamotnione i bezradne. Ofiary cyberbullyingu boją się, że rodzice, dowiedziawszy się o nękanii, ograniczą im lub całkowicie zablokują dostęp do internetu. Por. E. Dunkels, G.-M. Frånberg, C. Hällgren, *Young people and online risks*, w: *Youth Culture and Net Culture: Online Social Practices*, red. E. Dunkels, G.-M. Frånberg, C. Hällgren, New York 2011, s. 97.

<sup>24</sup> Część komunikatów online trafia do dużej liczby nieokreślonych odbiorców. Może się to odbywać zarówno przez kanały, gdzie jeden użytkownik przekazuje informacje wielu odbiorcom (np. strona internetowa), jak i wtedy, gdy wielu użytkowników równocześnie powieli i rozsyła informację kanałami prywatnymi (np. za pomocą maili). Rezultat jest zawsze ten sam – komunikat trafia do wielu osób. Por. K.S. Stassen Berger, *Update on bullying at school: Science forgotten*, „Developmental Review” (2007) nr 27, s. 107.

<sup>25</sup> Tzw. *cockpit effect*. Osoby realizujące cyberprzemoc można porównać do pilotów bombowców, którzy bombardowali miasta. Badania psychologów wykazały, że żołnierze zadający cierpienia ludziom w bezpośredniej walce, znajdując się z przeciwnikiem twarzą w twarz, doświadczali nasilenia emocji negatywnych czy stresu posttraumatycznego. Problemy te jedynie w sposób ograniczony dotyczyły pilotów, którzy chociaż obiektywnie dokonywali większych szkód, niszcząc całe miasta i zabijając tysiące ludzi, to ponosili znacznie mniejsze konsekwencje osobiste swoich działań. Osoba siedząca przed ekranem swego komputera, podobnie jak pilot bombowca, nie widzi cierpień ofiary, co przekłada się na brak u niej współczucia i empatii, które mogłyby zablokować czy zredukować działania agresywne. Por. M. Walrave, W. Heirman, *Skutki cyberbullyingu – oskarżenie czy obrona technologii?* „Dziecko krzywdzone” (2009) nr 26, s. 33.

tylko z pasywnym odbiorem treści, lecz także z aktywną partycypacją w różnego rodzaju aktywnościach. Można zatem mówić o ryzykownych zachowaniach *online*. Agnieszka Szewczyk proponuje następującą typologię takich zachowań:

- włamania komputerowe (hackerstwo);
- kontakty pedofilskie i molestowanie;
- szerzenie szkodliwych ideologii (np. rasizm, antysemityzm);
- narażanie dzieci na oglądanie szkodliwych treści (np. pornografia), które są zabronione prawnie;
- oszustwa i wyłudzenia (piractwo);
- możliwość podglądania innych w sieci;
- łamanie praw autorskich;
- handel pracami dyplomowymi, wypracowaniami;
- kontakty organizacji przestępczych;
- tworzenie instrukcji do produkcji broni, narkotyków;
- instruowanie, jak popełnić samobójstwo<sup>26</sup>.

Potwierdza to, że zjawisko cyberbullyingu jest bardzo zróżnicowane pod względem przejawów. Niektóre akty agresji elektronicznej charakteryzują się „nowymi” cechami, takimi jak anonimowość czy występowanie tzw. niewidzialnej publiczności. Warto postawić pytanie o to, kto jest najczęściej sprawcą internetowej przemocy?

### 3. Kim są internetowi terroryści?

Trzeba najpierw zaznaczyć, iż powszechnie znana jest dyskusja nad konsekwencjami bullyingu po stronie ofiar. Znacznie mniej analiz dotyczy konsekwencji, które odnoszą się do sprawców. Generalnie wyniki badań dosyć jednoznacznie pokazują, że chłopcy częściej stosują przemoc fizyczną<sup>27</sup>, natomiast dziewczęta – bullying werbalny<sup>28</sup> i relacyjny<sup>29</sup>. Natomiast – według badań – rozpowszechnienie sprawstwa cyberbullyingu waha się od 7 do 35% populacji młodzieży (średnio 15%)<sup>30</sup>. Pokazują one, że najwyższy odsetek sprawców cyberprzemocy obserwuje się w grupie adolescentów w wieku 13 – 15 lat (zwykle jest to związane z ilościowym natężeniem korzystania wówczas z technologii informacyjno-komunikacyjnych)<sup>31</sup>.

Na podstawie uzyskanych wyników badań można stwierdzić, iż chłopcy częściej angażują się w cyberbullying jako sprawcy<sup>32</sup>. Z kolei dziewczęta realizują agresję

<sup>26</sup> Por. A. Szewczyk, *Problemy moralne w świecie informacji*, Warszawa 2008, s. 47-48.

<sup>27</sup> Chodzi o bicie, kopanie, popychanie, szarpanie, niszczenie przedmiotów należących do ofiary.

<sup>28</sup> Nadawanie pejoratywnych przezwisk, dogadywanie, obrażanie, ośmieszanie, plotki, oszczerstwa.

<sup>29</sup> Najczęściej ma miejsce wykluczanie z grupy, ignorowanie, oddalanie się, gdy ofiara podchodzi, manipulowanie innymi osobami, by zachowywały się wrogo wobec ofiary.

<sup>30</sup> Por. E. Calvete, I. Orue, A. Estévez, L. Villardón, P. Padilla, art. cyt., s. 1128.

<sup>31</sup> Por. K.R. Williams, N.G. Guerra, *Prevalence and predictors of internet bullying*, „Journal of Adolescent Health” (2007) nr 41, s. 16.

<sup>32</sup> Por. P. Gradiner, D. Strohmeier, Ch. Spiel, *Traditional bullying and cyberbullying. Identification of risk groups for adjustment problems*, „Zeitschrift für Psychologie” (2009) nr 4, s. 208.



elektroniczną za pomocą odmiennych technicznych sposobów, mianowicie częściej stosują one komunikatory internetowe i pocztę elektroniczną, podczas gdy chłopcy zwykle tworzą strony internetowe obrażające inne osoby<sup>33</sup>.

Michele Ybarra i Kimberly Mitchell wykazały w swoich badaniach, że sprawcy cyberbullyingu podejmowali zachowania ryzykowne oraz doświadczali różnych trudności także w świecie realnym (*offline*). Ponad 1/3 z nich podejmowała działania przestępcze, zaś prawie 40% doświadczało trudności szkolnych. Do tego aż 16% sprawców agresji elektronicznej przeżywało depresję – co jest zwykle charakterystyczne bardziej dla ofiar i tzw. sprawco-ofiar (*bully-victims*)<sup>34</sup>. Ponadto sprawcy cyberbullyingu są mniej zaangażowani w naukę szkolną, częściej używają substancji psychoaktywnych oraz mają gorsze relacje z rodzicami w porównaniu z młodymi ludźmi, którzy nie są zaangażowani w tego rodzaju agresję<sup>35</sup>.

Szczególną grupą młodych ludzi zaangażowanych w cyberbullying są sprawco-ofiary, czyli tacy młodzi ludzie, którzy doświadczają agresywnych działań ze strony rówieśników i równocześnie sami je prowadzą wobec innych osób. Warto zauważyć, że szerzej zakrojone badania dotyczące tej grupy rozpoczęto dopiero pod koniec lat 90. XX wieku. Podkreślają one, że właśnie ta grupa młodych ludzi doświadcza poważnych problemów, które nie ograniczają się jedynie do relacji z rówieśnikami, lecz obejmują także relacje z dorosłymi, tj. rodzicami i nauczycielami. Tego typu sytuacja według różnych badań dotyczy ok. 4–6% populacji dzieci i młodzieży. Młodzi ludzie należący do tej grupy znacząco różnią się od tych sprawców cyberbullyingu, którzy sami nie doświadczają wiktyzacji<sup>36</sup>. Są oni rozregulowani emocjonalnie i bardziej wybuchowi<sup>37</sup>. Uczniowie, będący jednocześnie sprawcami i ofiarami, cierpią bardzo często na dolegliwości somatyczne (np. bóle głowy, permanentne zmęczenie) oraz mają wyższe wskaźniki depresji w porównaniu z młodymi ludźmi, którzy nie są zaangażowani w cyberbullying<sup>38</sup>.

Generalnie z przeprowadzonych badań wynika, że sprawcą cyberprzemocy często bywa osoba, która ma niskie kompetencje społeczne. Taki ktoś nie potrafi za pomocą dostępnych i społecznie akceptowanych metod komunikacji zwrócić na siebie uwagi oraz zrealizować ważnych dla siebie potrzeb. Potencjalny agresor pragnie być dowartościowany i możliwie szybko zauważony przez grupę, nie umie bowiem odraczać gratyfikacji. Najczęściej też osobiście zna swoją ofiarę i na co dzień kon-

<sup>33</sup> Por. S. Keith, M.E. Martin, *Cyber-bullying: Creating a culture of respect in a cyber world*, „Reclaiming Children&Youth“ (2005) nr 4, s. 225.

<sup>34</sup> Por. M.L. Ybarra, K.J. Mitchell, *Youth engaging in online harassment: Associations with caregiver-child relationships, Internet use, and personal characteristics*, „Journal of Adolescence“ (2004) nr 27, s. 324.

<sup>35</sup> Por. M.L. Ybarra, K.J. Mitchell, A. Lenhart, *Cyberbullying research in the United States*, w: *Cyberbullying: A cross-national comparison*, red. J.A. Mora-Merchán, T. Jäger, Landau 2010, s. 47.

<sup>36</sup> Wiktyzacja – doświadczona krzywda moralna, materialna lub psychiczna.

<sup>37</sup> Por. Ch. Salmivalli, *Consequences of school bullying and Violettec*, w: <http://www.oecd.org/dataoecd/28/6/33866604.pdf> [dostęp dn. 21.10.2015].

<sup>38</sup> Por. J. Pyzalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Kraków 2012, s. 145.

taktuje się z nią poza światem wirtualnym. Co ciekawe, coraz więcej osób staje się sprawcami cyberprzemocy z samego lęku przed byciem ofiarą. Bezpieczniej jest być w grupie agresorów niż poza nią, wtedy bowiem istnieje minimalne ryzyko, że samemu zostanie się zaatakowanym. Badania polskich nastolatków potwierdzają ponadto, iż sprawcami agresji w sieci są bardzo często osoby, które dopuszczają się agresji poza nią. Właściwie nie zdarza się tak, że ktoś jest sprawcą agresji internetowej jednocześnie nie będąc sprawcą agresji tradycyjnej<sup>39</sup>.

Sprawcy cyberprzemocy muszą liczyć się z odpowiedzialnością prawnokarną. W dniu 6 czerwca 2011 r. weszła w życie poprawka do ustawy – „Kodeks karny”, opublikowana w Dz. U. z 2011 r. Nr 72, poz. 381, uznająca cyberprzemoc i stalking w Polsce za czyny zabronione. Obecnie czyny te podlegają karze na podstawie art. 190a Kodeksu karnego:

Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (par. 1).

Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej (par 2).

Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 (par 3).

Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego (par 4).

Wprowadzenie art. 190a do Kodeksu karnego zakończyło w Polsce okres bezkarności osób posługujących się internetem i telefonem komórkowym w celach nękania innych osób. Niezależnie od tego uregulowania prawnego nadal pozostają karalne również m.in. pomówienie, zniewaga, groźba karalna, niszczenie danych informatycznych i utrudnianie dostępu do danych informatycznych, które mogą być przejawami cyberprzemocy. Niezależnie od ochrony prawnokarnej pokrzywdzonego, osoba taka może pozwać dodatkowo prześladowcę jako poszkodowany w procesie cywilnym, np. o naruszenie dóbr osobistych.

#### **4. Kim są ofiary cyberprzemocy?**

Nie ma żadnych wątpliwości, iż ludzie doświadczający cyberbullyingu ponoszą poważne koszty psychologiczne w postaci obniżonego nastroju, depresji, problemów z koncentracją, lęku oraz poczucia bezradności. Tego typu konsekwencje mogą pojawić się u ofiar mobbingu elektronicznego choćby dlatego, że w wielu przypadkach ofiary agresji w internecie to te same osoby, które na co dzień doświadczają agresji

<sup>39</sup> Por. Tamże, s. 146.

tradycyjnej, np. w szkole. Zatem w większości aktów cyberprzemocy mamy do czynienia z sytuacją, w której ten typ agresji stanowić będzie dodatkowe wzmocnienie i rozszerzenie o nowe obszary wrogich działań<sup>40</sup>.

Pierwsze doniesienia medialne dotyczące zjawiska elektronicznego mobbingu wśród dzieci i młodzieży pojawiły się na początku lat 2000. Był to przypadek japońskiego ucznia nagranego w intymnej sytuacji w szatni szkolnej kamerą w telefonie komórkowym. Z czasem media coraz częściej przytaczały historie przemocy rówieśniczej w sieci, kończące się nawet samobójstwami lub próbami samobójczymi. Badania socjologiczne pokazały natomiast, że problem cyberprzemocy to nie tylko jednostkowe, nagłaśniane przypadki, ale codzienne zjawisko wśród dzieci i młodzieży, którego skala, w zależności od przyjętej definicji problemu i metody badawczej, dotyczy od 20% do nawet ponad połowy dzieci i młodzieży. Przykładowo w Polsce (wg badań Fundacji „Dzieci Niczyje” oraz Gemius S.A. z 2007 roku) szacuje się, że co drugi młody człowiek (52%) miał do czynienia z przemocą werbalną w internecie lub poprzez telefon komórkowy. Ponad połowa osób (57%) w wieku 12-17 lat przynajmniej raz stała się obiektem zdjęć lub filmów wykonanych wbrew ich woli, zaś 14% dzieci zgłasza przypadki rozpowszechniania w sieci kompromitujących je materiałów.

W Polsce głośno o problemie przemocy rówieśniczej z użyciem mediów elektronicznych zrobiło się wraz z historią gdańskiej gimnazjalistki, która popełniła samobójstwo w efekcie upokorzenia, jakiego doznała ze strony kolegów z klasy (symulacja gwałtu). W całej historii ważną rolę odegrało nagranie aktu krzywdzenia dziewczyny kamerą w telefonie komórkowym. Najprawdopodobniej to właśnie groźba upublicznienia tego filmu w internecie ostatecznie pchnęła dziewczynkę do targnięcia się na własne życie<sup>41</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że tak naprawdę ofiarą agresji online może paść praktycznie każdy, w każdym miejscu i w czasie. Często ofiarą cyberprzemocy jest dziecko i młody człowiek, będąc ofiarą wcześniejszej przemocy rówieśniczej. Wyśmiewany przez grupę lub przez znaczącego jej członka przeżywa wstyd i upokorzenie. Czuje koncentrację uwagi na sobie w czasie, gdy atakują go rówieśnicy, a także w sytuacji interwencji nauczycieli. Przeżywa to jako stygmatyzację i potwierdzenie bycia ofiarą, kimś słabym, samotnym, innym niż wszyscy. Powoduje to nagromadzenie u niego silnych, negatywnych uczuć i myśli. Odczuwa silną izolację, niejednokrotnie rozpacz. Doświadcza wykluczenia (śmierci społecznej), gdyż nie jest w stanie w żaden sposób udowodnić, że kompromitujące go materiały zamieszczone w sieci, są nieprawdziwe. Ma poczucie, że znalazł się w potrzasku, w sytuacji bez wyjścia, a to prowadzi go często do myśli i prób samobójczych<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> Por. J. Wang, T.R. Nansel, R.J. Iannotti, *Cyber and traditional bullying: differential association with depression*, „Journal of Adolescent Health” (2011) nr 48, s. 416.

<sup>41</sup> Por. *Samobójstwo po upokorzeniu w szkole*, w: <http://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Samobojstwo-po-upokorzeniu-w-szkole-n21035.html> [dostęp dn. 21.10.2015].

<sup>42</sup> Por. D.S. Hawker, M.J. Boulton, *Subtypes of peer harassment and their correlates: A social domi-*

Grupą społeczną wyjątkowo narażoną na akty cyberprzemocy są nauczyciele. Co czwarty polski pedagog spotkał się z przypadkami internetowej agresji albo ma kolegów po fachu, których taka forma agresji dotknęła. Oprócz z pozoru niewinnych żartów w internecie aż roi się od dużo groźniejszych wskazówek – jak poniżyć, zniszczyć i złamać znieawidzonego belfra, i to bez ruszania się zza domowego komputera. W ten sam sposób można także znaleźć efekty wprowadzania takich rad w życie. Wystarczy kliknąć myszką, by natknąć się na obelżywe fora na temat nauczycieli, znaleźć zmontowane zdjęcia, fałszywe profile w portalach społecznościach i filmiki z gnębionymi przez hordę młodych ludzi wychowawcami w roli głównej. „Liczba tego typu ataków nie rośnie, ale z roku na rok zwiększa się ich ciężar gatunkowy. Żeby zaszokować, nie wystarczy założyć nauczycielowi kosz na śmieci na głowę<sup>43</sup>, ale na przykład zdjąć przed nim majtki, jak to zrobił uczeń na jednym z filmików, który zamieszczono w sieci” – mówi Tomasz Wojciechowski, trener i psycholog, prezes Fundacji na rzecz Bezpieczeństwa i Współpracy w Szkole „Falochron”. „Nikt jeszcze do naszych nauczycieli nie strzela, ale pomysłowość polskich uczniów w dążeniu do zgnębienia, poniżenia, złamania pracowników szkół jest, niestety, naprawdę olbrzymia – dodaje<sup>44</sup>.

W Polsce 27% nauczycieli zadeklarowało, że sami spotkali się ze zjawiskiem cyberprzemocy lub znają innego nauczyciela, który padł ofiarą takiego zachowania. Najczęściej uczniowie drażnią nauczycieli, doprowadzając ich do utraty panowania nad sobą, a następnie filmują incydent telefonem komórkowym i publikują nagranie w internecie. Komentując te dane, psycholog Dorota Zawadzka oceniła, że nauczyciele często nie wiedzą, jak bronić się przed tym zjawiskiem. Jej zdaniem rozwiązaniem może być np. stworzenie przez nauczyciela na portalu społecznościowym - obok prywatnego - profilu przeznaczonego specjalnie dla uczniów. „Stworzenie takiego profilu może być pomocne w budowaniu relacji między nauczycielem a jego uczniami, a jednocześnie oddzieli życie zawodowe od osobistego” - stwierdziła<sup>45</sup>.

Kolejną grupą społeczną narażoną na nękające działania cyberstalkerów są osoby znane z mediów, tzw. celebryci. Do tej grupy zalicza się piosenkarzy, aktorów,

---

*nancie perspective*, w: *Peer harassment in school. The plight of the vulnerable and victimized*, red. J. Juvonen, S. Graham, New York 2001, s. 59-60.

<sup>43</sup> Do aktów przemocy wobec nauczyciela języka angielskiego doszło w Toruniu w 2003 roku na lekcjach ówczesnej trzeciej klasy Technikum Budowlanego. Uczniowie m.in. nałożyli nauczycielowi na głowę kosz na śmieci. Wytarli mu twarz gąbką do tablicy, wykręcali ręce oraz obrzucali go obelgami. Jeden z uczniów utrwalił to wszystko na taśmie video. Po wakacjach nagranie trafiło w ręce dziennikarzy i zostało nadane w telewizji. Por. *Ośmiu uczniów relegowanych z toruńskiej budowlanki*, w: [http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Osmiu-uczniow-relegowanych-z-toruńskiej-budowlanki,wid,1471317,wiadomosc.html?ticaid=115cd1&\\_tictsrn=3](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Osmiu-uczniow-relegowanych-z-toruńskiej-budowlanki,wid,1471317,wiadomosc.html?ticaid=115cd1&_tictsrn=3) [dostęp dn. 22.10.2015].

<sup>44</sup> B. Sowa, *Zniszczyć nauczyciela w internecie*, w: [http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/601383\\_zniszczyc\\_nauczyciela\\_w\\_internecie\\_co\\_czwarty\\_pada\\_ofiara\\_cyberprzemocy.html](http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/601383_zniszczyc_nauczyciela_w_internecie_co_czwarty_pada_ofiara_cyberprzemocy.html) [dostęp dn. 21.10.2015].

<sup>45</sup> *Raport: dzieci są narażone na cyberprzemoc; same nękają nauczycieli*, w: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/raport-dzieci-sa-narazone-na-cyberprzemoc-same-nekaja-nauczycieli/1yqrc> [dostęp dn. 22.10.2015].

a coraz częściej także sportowców, polityków i dziennikarzy. Oczywiście informacje na temat osób tutaj wymienionych pojawiają się w nowych mediach, podobnie zresztą jak w tradycyjnych, bardzo często. Można wręcz uznać, że brak reprezentacji medialnej dla wielu osób z tych grup oznaczałby niemożliwość realizowania kariery zawodowej lub znacznie ograniczał taką realizację. Równocześnie nastroje społeczne dotyczące osób znanych często ulegają polaryzacji, w wyniku czego tworzą się grupy fanów i antyfanów określonego celebryty. Agresja elektroniczna wobec celebrytów polega najczęściej na tworzeniu materiałów medialnych przedstawiających ich w złym świetle (np. stron internetowych, klipów filmowych) lub umieszczaniu obraźliwych wpisów na forach internetowych. Przykładem tej formy agresji są także nieprzyjemne komentarze umieszczane w tzw. portalach plotkarskich. Agresja elektroniczna wobec celebrytów niekiedy ma tragiczne konsekwencje. Jedną z nich było szeroko opisywane samobójstwo południowokoreańskiej aktorki poddanej elektronicznej wiktymizacji (*More on Choi Jin-shil's suicide*).

Niestety, ten typ agresji elektronicznej bywa czasami bagatelizowany. Część osób wyraża przekonanie, że jest ona czymś naturalnym i że ktoś, kto decyduje się być osobą publiczną, musi ataki naruszające spokój jego lub bliskich mu osób w kalkulować w koszty bycia celebrytą. Tego rodzaju wypowiedzi można znaleźć nawet w wywiadach z samymi osobami znanymi. Wydaje się jednak, że myślenie takie jest sporym uproszczeniem. Trudno bowiem uznać, że do typowych kompetencji aktora czy sportowca można zaliczyć odporność na zmasowany atak agresji ze strony użytkowników nowych mediów. Można przyjąć założenie, że ten typ agresji elektronicznej będzie stosunkowo często dotyczył adolescentów w roli sprawców. W naszej kulturze w okresie adolescencji młodzi ludzie często posiadają idoli i antyidoli oraz silnie angażują się emocjonalnie w związane z nimi aktywności<sup>46</sup>.

W tym kontekście pojawia się pytanie: Co robić będąc ofiarą cyberprzemocy? Wydaje się, że racjonalnym zachowaniem ofiary będzie:

- nie odpowiadanie na zaczepki w sieci;
- domaganie się skasowania filmów i zdjęć nagranych wbrew jej woli;
- natychmiastowe szukanie pomocy u kogoś kompetentnego – nauczyciela, pedagoga szkolnego, rodziców, prawnika;
- zachowanie dowodów przemocy;
- interweniowanie u dostawców usług internetowych;
- szukanie pomocy np. w *Helpline.org.pl*.

## 5. Jak ocenić moralnie cyberbullying?

Idea godności ludzkiej jest największym osiągnięciem w historii myśli humanistycznej. Godność i wartość osobowa są zapisane na stałe nie tylko w preambule

<sup>46</sup> Por. J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna...*, dz. cyt., s. 160.

Deklaracji Praw Człowieka ONZ, lecz również są podstawowym prawem obywatelskim ujętym w konstytucji. Godność człowieka zakorzeniona jest głęboko w naszym myśleniu. Poniżanie lub krzywdzenie człowieka oznacza nierespektowanie jego godności i wewnętrznej wartości. Zazwyczaj „ego”, które stosuje przemoc psychiczną lub fizyczną w stosunku do jakiegoś człowieka pragnie zdobyć władzę i wzmocnić swoją pozycję na czele grupy. Jego celem jest zatem zepchnięcie innych na margines lub podrzędne miejsce, a to ma zawsze i wszędzie kwalifikację niemoralności.

Rozwój w kierunku społeczeństwa medialnego, komunikującego się głównie w sposób cyfrowy, spowodował zwiększenie obszarów występowania konfliktów moralnych. Cechą wspólną wszystkich form cyberprzemocy jest „podkopywanie” w realnym świecie społecznego szacunku do człowieka i jego godności. Dlatego niezbędny jest tutaj moralny kompas w kształtowaniu postaw godnych człowieka. Wydaje się on sprowadzać do centralnej normy moralnej, która wyrażona jest w „złotej regule”: „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe”!

Ludzi można ranić nie tylko fizycznie, ale i psychicznie. Ciało i psychika są przy tym tak mocno ze sobą powiązane, że zranienie jednego dotyczy zazwyczaj automatycznie także i drugiego obszaru. Zatem skompromitowanie i poniżenie ofiary w wyniku cyberprzemocy może wywoływać skutki fizyczne, takie jak zaburzenia snu, zaburzenia odżywiania, bóle głowy, brzucha czy nudności. Podobnie akty przemocy fizycznej mogą prowadzić do ran psychicznych, np. pojawienia się stanów lękowych. Stąd też przemoc online jest przemocą realną! Każde bowiem wirtualne upokarzanie (poniżanie, obrażanie, zawstydzanie) słowami, obrazami czy filmami wideo jest traktowaniem ludzi w taki sposób, jakby byli oni przedmiotami lub „podludźmi” (społeczna degradacja)<sup>47</sup>.

Nowe media społecznościowe zwiększają spektrum możliwości ranienia. Przemoc online pozostawia trwałe ślady. „Daleko sięgające ramie” dręczycieli dosięga ofiary nawet w najdalszych zakątkach zwyczajowo wyodrębnionych przestrzeni prywatnych, np. w ich własnych domach. Treści medialne rozprzestrzeniają się w zawrotnym tempie i właściwie każdy może mieć do nich dostęp (np. poprzez Facebooka, WhatsApp, YouTube). Teksty, obrazy i filmy wideo raz wrzucone do sieci rozprzestrzeniają się w sposób niekontrolowany jak pożar. Internet niczego nie zapomina. W Internecie nic nie znika. Coś, co zostało w nim raz umieszczone w jakiś sposób - pozostaje w sieci na zawsze. W niektórych przypadkach ludzie nawet po latach mają do czynienia z treściami, które kiedyś pojawiły się w sieci i nie mogą bezproblemowo rozpocząć życia na nowo, zmieniając np. klasę, kierunek studiów czy miejsce zamieszkania. W ekstremalnych sytuacjach status ofiary zostaje przypieczętowany na zawsze.

Sprawcy często działają anonimowo z „zakamarków” sieci. Zdarza się, że z tego powodu nie można ich zidentyfikować. Dlatego czują się bezpieczni i nie boją się

<sup>47</sup> Por. *Etyka staje się jasna. Nawigator wartości w cyfrowej przestrzeni*, w: <http://docplayer.pl/3958915-Etyka-staje-sie-jasna.html> [dostęp dn. 22.10.2015].

sankcji. To z kolei obniża próg zahamowań. Potencjalne ofiary nie mogą się ukryć przed sprawcami, ponieważ nie wiedzą, kto jest ich dręczycielem. Ta niewiedza może pociągać za sobą strach i silne poczucie niepewności. Często nie wiadomo, kto czytał zniesławiające komentarze lub oglądał zdjęcia i filmy wideo.

Ważną od strony moralnej rolę mają osoby postronne, wirtualni obserwatorzy. Mogą oni wygaszać albo też wspierać raniące zachowania w sieci: można np. przesyłać dalej intymne filmy, kompromitujące zdjęcia, „polubić” na Facebooku jakiś wredny wpis. Akty przemocy są zazwyczaj dynamicznymi procesami grupowymi, w których świadkowie odgrywają ważną rolę. Tak zwany „efekt świadka” może mieć zły wpływ na pomoc w sytuacji konfliktowej lub ją wręcz udaremnić. Wy tłumaczeniem tej sytuacji jest tzw. rozproszenie odpowiedzialności. Wraz z rosnącą liczbą świadków zdarzenia osłabia się poczucie konieczności przejęcia własnej odpowiedzialności i rośnie tendencja do zrzucania odpowiedzialności na innych. Typowe argumenty, które w takich sytuacjach padają to: „Inni też przecież mogą pomóc” lub „Chyba nie jest tak źle“, ponieważ inni najwyraźniej także nie widzą konieczności interwencji. Podobnie problematycznie od strony moralnej przedstawia się punkt widzenia, że dana osoba sama jest winna zaistniałym wydarzeniom. Ignoruje się najwidoczniej fakt, że ludzie z reguły są zależni od drugich i wmawia się, że „każdy jest kowalem swojego losu”, tak dobrego jak i złego. Aktorzy zdarzenia, którzy zaniechają udzielenia pomocy dzielą się na uczestników i obserwatorów. Pierwsza grupa wywodzi się głównie z prywatnego środowiska sprawców i dostosowuje się do ich agresywnego stylu działań – np. w postaci przymusu grupowego lub w obawie utracenia przyjaźni. Dlatego uczestnicy zazwyczaj chronią i popierają głównego inspiratora elektronicznej agresji. Obserwatorzy czy osoby tolerujące dane zjawisko boją się, że same staną się ofiarami. Dlatego wołają udawać, że czegoś nie zauważyły lub śmieją się w przypadku dręczenia ofiary, by samemu nie rzucić się w oczy. Jednakże właśnie ich pasywność sprawia, że stają się moralnie współodpowiedzialni za elektroniczne formy przemocy. W świetle etyki odpowiedzialnym moralnie jest się jako autonomiczny podmiot nie tylko za własne czyny, ale także za zaniechanie działania. Zaniechanie jest w tym sensie szczególnym przypadkiem niemoralnego postępowania.

## 6. Zakończenie

Tomasz Goban-Klas, powołując się na Petera Druckera, stwierdza, że mniej więcej co dwa pokolenia w krajach europejskich następuje tak znaczna zmiana kulturowa, że świat staje się na tyle inny, iż ludzie żyjący w dwóch oddalonych okresach nie potrafią zrozumieć rzeczywistości społecznych, w których żyją. W szczególności tego typu zmiany wspomniany autor wiąże z przemianami w zakresie mediów<sup>48</sup>. Opi-

<sup>48</sup> Por. T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna*, Warszawa 2005, s. 47.

nię tę potwierdza Manuel Castells, który porównuje wpływ pojawienia się nowych mediów do oddziaływania, jakie na życie jednostek i społeczeństw miało wynalezienie alfabetu: „2,7 tys. lat po wynalezieniu alfabetu powstaje przemiana technologiczna o podobnych wymiarach historycznych”<sup>49</sup>. W Polsce jako datę wprowadzenia Internetu należy uznać rok 1991, kiedy podłączono nasz kraj do sieci USA i sieci europejskiej<sup>50</sup>. Nowe media przełamały podział na konsumentów i producentów produktów medialnych, tworząc kategorie tych, którzy pełnią równocześnie obie role, czyli prosumentów<sup>51</sup>. Wydaje się, że można uznać za słuszną metaforę, którą zaprezentował Zheng Yan, nazywając internet „mieczem o dwóch ostrzach”, który przynosi zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje społeczne<sup>52</sup>.

W jednej ze scen filmu „Kosiarz Umysłów” z 1992 roku, opartego na bestsellerowym opowiadaniu Stephena Kinga, główny bohater pozbywa się swojego ludzkiego, ułomnego wcielenia na rzecz zabójczej cyber-tożsamości. Teraz może osiągnąć wszystko o czym marzył, pozostając jedynie nieuchwytną wiązką informacji; nie wychodząc poza wirtualną przestrzeń jest w stanie wpływać na realne życie innych. Opisana w tym obrazie formuła cyberprzemocy okazała się zaskakująco prorocza w odniesieniu do dzisiejszej dostępności Internetu.

Cyberprzemoc pojawiła się na przełomie XX i XXI wieku. Napastnicy (stalckerzy) przesładują swoje ofiary złośliwymi i obraźliwymi smsami lub e-mailami. Bardziej drastyczną formą ataku jest sporządzanie witryn internetowych, wpisów na forach dyskusyjnych czy dręczenia przez komunikatory sieciowe takie, jak Gadu-Gadu, Tlen.pl oraz Facebook. Prześladowanie przez internet jest szczególnie groźne dlatego, że kompromitujące czy poniżające materiały są dostępne w krótkim czasie dla wielu osób i pozostają w sieci na zawsze, jako kopie na wielu komputerach, nawet po ustaleniu i ukaraniu sprawcy. Stąd też każda forma cyberbullyingu ma charakter ze wszechmiar niemoralny, zaś w sensie religijnym grzeszny.

<sup>49</sup> M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, Warszawa 2008, s. 336.

<sup>50</sup> Por. M. Kaczmarek-Śliwińska, *Internet public relations. Polskie realia działań public relations w sieci*, Koszalin 2010, s. 9.

<sup>51</sup> Por. M. Filiciak, *Wirtualny plac zabaw. Gry sieciowe i przemiany kultury współczesnej*, Warszawa 2006, s. 17.

<sup>52</sup> Z. Yan, *What influences children's and adolescents' understanding of the complexity of the Internet?*, „Developmental Psychology” (2006) nr 42, s. 419.